

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI.

ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 26 WRZEŚNIA 1938 R

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 264

Odpowiedź Praży na notę polską

zawierać ma zgodę na traktowanie spraw terytorialnych
Warszawa, 25 września

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje, że Rząd Polski oczekuje dziś odpowiedzi na swą notę, skierowaną dnia 21 b.m. do rządu praskiego w sprawie żądań Polski co do Śląska Zaolzańskiego.

Według oświadczenia, udzielonego w ministerstwie spraw zagranicznych w Pradze sekretarzowi poselstwa polskiego, odpowiedź będzie zawierała zasadniczą zgodę na traktowanie spraw terytorialnych

* *

WARSZAWA, 25 września.

Wedle informacji udzielonych sprawozdawcy politycznemu „Republiki” w ministerstwie spraw zagranicznych, zapowiadana odpowiedź czeska na notę polską z dnia 21 b.m., zawierającą żądanie w sprawie Śląska Zaolzańskiego, do późnych godzin nocnych nie nadeszła.

Polskie koła miarodajne zapatrują się na ustną zapowiedź, uczynioną w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych sekretarzowi poselstwa polskiego w Pradze — bardzo sceptycznie. Twierdzą mianowicie, że Polska, nauczona smutnym doświadczeniem ostatnich lat, nie może wierzyć obietnicom czeskim i dlatego

DO ŻADNYCH ROKOWAŃ Z PRAGĄ NIE MA NAJMNIEJSZEGO ZAMIARU PRZYSTĘPOWAĆ.

Koła miarodajne podkreślają, że jedyną i wyłączną gwarancją spełnienia obietnicy czeskiej byłoby wycofanie czeskich sił zbrojnych z terytorium Śląska Zaolzańskiego.

Jeżeli zapowiedź czeską rozumieć należy w ten sposób, że rząd czechosłowacki gotów jest odstąpić Polsce żądane przez terytorium, wyznaczając równocześnie ścisły termin przekazania Śląska Zaolzańskiego władzom polskim to tylko w tym wypadku sprawa przedstawiałaby się jasno i zadawałaby.

Jeżeli natomiast odpowiedź czeska ma tylko proponować rozpoczęcie rokowań — to nie ułatwia ona niczego i byłaby przez polskie czynniki miarodajno uważana

JEDYNIEN ZA POCIĄgniĘCIE DYWERSYJNE

Narady francusko-angielskie w Londynie

Daladier i Bonnet w stolicy Anglii. — Rozmowy rozpoczęły się wczoraj wieczorem i będą dziś kontynuowane

Paryż, 25 września

(Pat) Dziś zwołane zostało posiedzenie rady gabinetowej, które zakończyło się o godz. 16.50. Po zakończeniu posiedzenia min. Sarraut wręczył prasie następujący komunikat:

Rada gabinetowa wysłuchała sprawozdań premiera Daladier i ministra Bonnet

O MEMORANDUM, WREZCZONYM CHAMBERLAINOWI PRZEZ HITLERA.

Rada zaaprobowała jednogłośnie deklaracje które Daladier i Bonnet złożyli mając w Londynie rządowi angielskiemu.

Bezpośrednio po posiedzeniu rady gabinetowej Daladier i Bonnet udali się na lotnisko w Le Bourget i o godz. 17.30 ODLECIELI DO LONDYNU.

Londyn, 25 września

(Pat) Posiedzenie rady gabinetowej rozpoczęte o godz. 10.30 zakończyło się o godz. 13.05. Wkrótce po tym premier Chamberlain

ODJECHAŁ DO PALACU BUCKINGHAMA.

gdzie przyjęty był przez króla i zatrzymany na śniadaniu.

Następne posiedzenie gabinetu brytyjskiego odbyło się po południu i trwało do godz. 16.55.

Londyn, 25 września

(Pat) Konsultacja ministrów francus-

Czesi odrzucili żądania Niemiec

Negatywna odpowiedź na memorandum Hitlera

PRAGA, 25 września.

(PAT) Memorandum kanclerza Hitlera dostarczone zostało rządowi praskiemu w nocy przez kuriera, który wyjechał samochodem z Godesberg. Rząd obraduje w permanencji.

LONDYN, 25 września.

(PAT) Poseł czechosłowacki Masaryk opuścił Foreign Office o godz. 18.20. Jak przypuszczają w kołach politycznych, Masaryk złożył lordowi Halifaxo-

kich i brytyjskich rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem o godz. 9.30 wieczorem. Po 2 godzinach obrad zostały one przerwane. O godz. 11.25 rozpoczął obrady po raz trzeci w ciągu dnia dzisiejszego gabinet brytyjski w pełnym składzie. Posiedzenie gabinetu skończyło się o godz. 12.35.

Narady z ministrami francuskimi

ZOSTANA WZNOWIONE JUTRO
O GODZ. 10 RANO.

...

Londyn, 25 września

(Pat) Premier Daladier i min. Bonnet powrócili po północy do ambasady francuskiej.

O dzisiejszych rozmowach francusko-brytyjskich nie wydano żadnego komunikatu.

Spotkanie premiera Jugostawii

z rumuńskim min. spraw zagranicznym

Białogród, 25 września.

(PAT) Dziś rano w Suboticy nastąpiło spotkanie premiera i ministra spraw zagranicznych Stojadinowicza z p. Comnenem, rumuńskim ministrem spr. zagr., powracającym z Genewy do Bukaresztu.

Czesi zerwali polską linię kolejową

która biegnie przez terytorium Czechosłowacji. — Fala uchodźców ze Śląska za Olzą rośnie

Policja czeska na Śląsku Zaolzańskim wydała nakaz złożenia wszystkich radioodbiorników władzom

CIESZYN, 25 września.

(PAT) Ubiegłej nocy grupa robotników polskich, powracająca z pracy w hutach w Trzyńcu została bez żadnej przyczyny ostrzelana przez żandarmerię.

ROBOTNICZY POLSCY W OBRONIE WŁASNEJ RZUCILI SIĘ NA ŻANDARMERIE I ROZBROILI JĄ,

po czym ostrzeliwując się nadbiegającym posiłkom, skryli się w posiadłości czeskiego rolnika. Właściciel posiadłości zawiadomił o ukryciu się w jego sto dole robotników polskich i sprowadził wojsko, które otoczyło posiadłość i zaczęło ostrzeliwać robotników polskich z karabinów maszynowych. Pomimo to robotnikom udało się przedrzeć przez kordon wojskowy i skryć się.

CIESZYN, 25 września.

(PAT) Z Karwiny donoszą, że znaleziono tam zastrzelonego działacza czeskiego Płaczka, znanego ze swojej antypolskiej szowinistycznej działalności na Śląsku Zaolzańskim.

Ruch ewakuacyjny na Śląsku Zaolzańskim nie ustaje. Ostatnio ewakuowano szpital miejski w Czeskim Cieszynie. Lżej chorych zwolniono do domów, ciężko chorych oraz personel sanitarny przewieziono w głąb kraju.

CIESZYN, 25 września.

(PAT) Fala uchodźców ze Śląska Zaolzańskiego wzrasta. Dzisiejszej nocy i przed południem liczba uchodźców którzy przedostali się na teren polski wyniosła kilkadziesiąt osób. Poza cywilnymi w wieku poborowym, którzy chronią się przed poborem do armii czeskiej, przekradają się na stronę polską żołnierze narodowości polskiej. Coraz częstsze są wypadki przechodzenia na stronę polską dezertersów narodowości czeskiej. Podobne wypadki miały i dzisiaj miejsce.

LWÓW, 25 września.

(PAT) Komunikują z Nowego Zagórza, że w ciągu nocy z soboty na niedzielę zerwane zostały przez czeskie wojska techniczne tory przebiegającej w pobliżu granicy czeskiej polskiej linii kolejowej z Cisy do Łupkowa. Linia ta, należąca do sieci lwowskiej dysekcji okręgowej P.K.P. biegnie na krótkiej przestrzeni przez terytorium czeskie. Bezmyślne zerwanie torów na linii, nieposiadającej dla Czechów najmniejszego znaczenia strategicznego, tłumaczyć można jedynie jako celowy sabotaż, stanowiący kolejny akt nieprzyjazny ze strony czeskiej. Zerwanie linii, które na stałe było bez jakiegokolwiek uprzedzenia polskich władz kolejowych, powoduje przerwanie ruchu na czas nieokreślony.

CIESZYN, 25 września.

(PAT) Dziś w południe na Śląsku Zaolzańskim rozplakatowano w języku czeskim i polskim obwieszczenia dykcji policji, nakazujące złożenie w urzędach policyjnych powiatów cieszyńskiego, frysztańskiego i jabłonkowskiego w ciągu 24 godzin wszystkich radioodbiorników. Za niezastosowanie się do rozkazu grożą poważne kary.

Wobec tego, że dzienniki nawet praskie przychodzą na Śląsk Zaolzański bardzo nieregularnie, np. dziś do godzin wieczornych dzienniki praskie do Cieszyna nie nadeszły w ogóle, nabycie zaś prasy zagranicznej, nie mówiąc już o polskiej, która stale na teren Śląska Zaolzańskiego nie jest dopuszczana, jest nie możliwe, — miejscowa ludność pozostała nie zupełnie pozbawiona jakichkolwiek obiektywnych wiadomości o położeniu politycznym i skazana będzie na czerpanie wiadomości z szowinistycznej miejscowej prasy czeskiej, która zapelniona jest artykułami przepojonymi nienawiścią do miejscowych Polaków i poddana surowej cenzurze władz wojskowych.

KAHAN PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY

Mor. Ostrawa, 25 września.

(PAT) Wśród ludności czeskiej panują nastroje paniczne. Urzędnicy czescy masowo wysyłają swoje rodziny w głąb kraju. Ludność żydowska tłumnie opuszcza Morawską Ostrawę, udając się w góry, na Sumaczną i Ruś Przemyską. Na ulicach Mor. Ostrawy w restauracjach i kawiarniach pustki.

Cieszyn, 25 września.

(PAT) Ze Śląska Zaolzańskiego stale nadchodzą wiadomości świadczące o tym, że stan zagrożenia przybiera ra-

się. W nocy na 25.09.38 od Cieszyna został przez czeski posterunek graniczny zastrzelony nauczyciel jednej ze szkół polskich w chwili, gdy starał się przebrnąć na stronę polską.

W Karwinie uzbrojono w karabiny miejscowych komunistów, którym powierzono ochronę fabryk i gmachów rządowych. Komuniści ci zachowują się prowokacyjnie wobec miejscowej ludności polskiej. Ubiegłej nocy napadli oni na grupę Polaków. **WYWIĄZAŁA SIĘ DŁUŻSZA WALKA, W KTÓREJ WYNIKU SĄ ZABICI I RANNI.**

Ucieczka od korony czeskiej

Za złote polskie płać w Czechach 50 proc. powyżej kursu oficjalnego

Cieszyn, 25 września

(Pat) Na czeskim rynku pieniężnym panuje znaczne podniecenie, które wyraża się w coraz to wzmagającej się ucieczce od korony czeskiej. Pomimo nadal wysokiego kursu oficjalnego korony czeskiej, w transakcjach, zawieranych

na czarnej giełdzie, płacono za obce waluty, zwłaszcza za złote polskie, 50 proc. powyżej kursu oficjalnego. W hotelach, restauracjach, kawiarniach i sklepach całego pogranicza z Morawą włącznie, najchętniej przyjmuje się należności w złotych polskich.

Zarządzenia mobilizacyjne w Czechach

nie były wydane za zgodą Anglii — stwierdza oficjalny komunikat londyński

Londyn, 25 września

(Pat) Oficjalny komunikat angielski, opublikowany dziś wieczorem, stwierdza, że doniesienie radiostacji praskiej, jakoby mobilizacja w Czechach była zarządzona z wiedzą i aprobatą rządu brytyjskiego nie odpowiada rzeczywistości. Rząd brytyjski zwracał uwagę rządowi czeskiemu, że zarządzenie mobilizacji w Czechach może przyspieszyć akcję innych państw, zaś o samej mobilizacji został poinformowany po fakcie.

Paryż, 25 września

(Pat) W paryskich kołach politycznych wywołano wielkie niezadowolenie ogłoszony przez radio czeskie komunikat czeskiej agencji telegraficznej, stwierdzający, że mobilizacja czeska nie była zarządzona wbrew woli i wiedzy Anglii i Francji.

W kołach politycznych Paryża potraktowano ten komunikat jako manewr mający na celu zaangażowanie Odpowiedzialności Anglii i Francji w sprawę zarządzeń wojskowych w Czechosłowacji.

Zebrania i manifestacje w całym kraju

pod hasłem przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy

Warszawa, 25 września.

(PAT) Fala wieców i zebrań oraz demonstracji, żądających przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski, ogarnęła cały kraj. W sobotę i niedzielę w wielu miejscowościach odbyły się liczne zebrania z tłumnym udziałem obywateli, na których wśród podniesionego nastroju zapadały rezolucje, zsyłające braciom z za Olzy słowa otuchy i pokrzepienia oraz wzywające najwyższe władze Rzeczypospolitej do podjęcia stanowczych kroków, celem zwrotu zagrabionego przez Czechów Śląska Zaolzańskiego.

Oto sprawozdania najważniejszych zgromadzeń, które nadeszły w ostatnich godzinach:

Wybrzeże i cała ziemia kaszubska niezwykle gorąco manifestuje swe uczucie dla Śląska Zaolzańskiego. Nie ma miejscowości, gdzieby Kaszubi nie żądali bezwzględnego przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy. Imponująco wypadły zwłaszcza manifestacje w Pucku, Wejherowie, Wielkiej Wsi—Włady-

slawowie, Jastarni, które wykazały w całej pełni solidarność społeczeństwa kaszubskiego we wszystkich przejawach naszego życia państwowego, jak i gorące nastawienie patriotyczne mieszkańców wybrzeża i Kaszub.

Walny zjazd osadników województwa wileńskiego i nowogródzkiego, obradujący w Wilnie, a który w szeregach swych skupia z górą 6000 członków, powziął następującą rezolucję:

„Osadnicy kresowi całym sercem łączą się z wyzwajającą się spod jarzma czeskiego bracią Śląska Zaolzańskiego, gotowi każdej chwili dopomóc żołnierskim czynem.

Śląsk Zaolzański musi wrócić do swej Ojczyzny. Zjazd składa hołd walczącym o wyzwolenie Śląska”.

W Poznaniu odbyło się dziś zgromadzenie, zwołane przez OZN, z udziałem 2500 osób, na którym zapadła jednomyślnie uchwała, żądająca powrotu do

CHORZY NA CUKRZYCĘ
Wasze produkty
spożywcze...

Spróbujcie
KUPIĆ U NAS
CHLEB CIASTKA
PIECZYWO SŁODKIE
smaczne i zdrowe, absolutnie
nieškodliwe dla diabetyków.
Dość głodowania, diabetyk może
spokojnie najęść się do syta tym,
co mu rzeczywiście smakuje.

LE BROSE
(ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 7)

Ograniczenia komunikacji powietrznej na Węgrzech

Budapeszt, 25 września

(Pat) Węgierska agencja telegraficzna donosi: Na Węgrzech wydane zostały prowizoryczne zarządzenia ograniczające komunikację powietrzną. Przeloty samolotów cywilnych zabronione zostały w 20 kilometrowym promieniu około Budapesztu, a dostęp do lotniska tamtejszego dozwolony jest jedynie od strony wschodniej. Samoloty, udające się w kierunku Budapesztu, obowiązane są w 100 kilometrowym promieniu lecieć na wysokości pozwalającej zaobserwowanie ich znaków rozpoznawczych. Samoloty, które przelatywać będą nad obszarami zakazanymi i nie wylądują na wezwanie, zostaną ostrzelane.

Król Borys u Hitlera

Berlin, 25 września

(Pat) Król bułgarski Borys, który znajduje się w przejeździe przez Niemcy złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi.

Wynik egzaminów na wydziale farmaceutycznym uniwersytetu w Warszawie

Warszawa, 25 września.

W ub. sobotę ogłoszono wynik egzaminów na wydziale farmaceutycznym uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Na liście tej nie figuruje ani jeden Żyd, mimo, iż przeszło 60 kandydatów składało egzamin.

W Lwowie na zjeździe delegatów okręgu P.O.W. uchwalono rezolucję następującej treści:

Uczestnicy wielkiego dzieła odbudowy Polski członkowie i delegaci P.O.W. zgromadzeni w dniu 25 b. m. we Lwowie biorąc pod uwagę nieuczciwe międzynarodowe machinacje zmierzające do pozostawienia pod czeskim terorem 250-tysięcznej rasy Polaków za Olzą uchwalają:

Dzieło Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego musi być uzupełnione przez przyłączenie do Polski Śląska Zaolzańskiego a wydarte nam zdradziecko przez Czechów. Ziemia ta musi wrócić i wrócić do Macierzy, zgodnie z uczuciami i dążeniami całego narodu polskiego zwrot tych ziem powinien nastąpić natychmiast.

Wydawnictwo „REPUBLIKA”
Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 37 WODNY CZART

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

ŻĄDANIA HITLERA

Niemcy domagają się ewakuacji części Sudetów 1 października. — Na pozostałej części ma się odbyć plebiscyt

LONDYN, 25 września.

(PAT). Jak donosi agencja Reutersa — wedle wiarogodnych informacji, zasadnicze punkty postulatów kanclerza Hitlera w sprawie rozwiązania zagadnienia Sudetów, wyszczególnione w memorandum niemieckim, doręczonym rządowi czeskiemu za pośrednictwem Chamberlaina, przedstawiają się jak następują:

WYCOFANIE WSZYSTKICH CZESKICH SIŁ ZBROJNYCH, POLICJI, ŻANDARMERII, URZĘDNIKÓW CELNYCH I STRAŻY GRANICZNEJ Z OBSZARÓW, PODLEGAJĄCYCH EWAKUACJI, zgodnie z mapą, załączoną do memorandum. Obszary te mają być przekazane Rzeszy 1 października.

Ewakuowane terytorium ma być oddane w jego obecnym stanie, mianowicie bez zniszczenia lub czynienia niezdarnymi do użytku obiektów wojskowych, gospodarczych lub komunikacyjnych, łącznie z lotniskami i radiostacjami. Tabor kolejowy na tym obszarze ma być przekazany w stanie nieuszkodzonym. **ZAPASY ŻYWNOŚCI, SUROWCÓW I T. P. NIE MOGĄ BYĆ WYWIEZIONE.**

Rząd niemiecki zgadza się, aby upelnomocniona reprezentacja rządu czeskiego i armii czeskiej była przydzielona do głównej kwatery niemieckich sił zbrojnych celem omówienia szczegółów i sposobów ewakuacji.

RZĄD CZESKI MA NIEZWŁOZNIE ZWOLNIĆ WSZYSTKICH NIEMCÓW SUDECKICH, SŁUŻĄCYCH W WOJSKU LUB W POLICJI NA CAŁYM TERYTORIUM PAŃSTWA CZESKIEGO

I pozwolić im na powrót do domu. Rząd czeski ma zwolnić również wszystkich więźniów politycznych pochodzenia niemieckiego.

Rząd niemiecki zgadza się na urządzenie plebiscytu na obszarach, które winny być ostatecznie ustalone najpóźniej do dn. 25 listopada. Zmiany w nowej linii granicznej w następstwie plebiscytu mają być ustalone przez czesko-niemiecką lub międzynarodową komisję. Sam plebiscyt ma się odbyć pod kontrolą komisji międzynarodowej.

Rzesza proponuje powołanie do życia odpowiednio upelnomocnionej komisji czesko-niemieckiej, celem ustalenia wszystkich dalszych szczegółów, na czas plebiscytu obie strony mają wycofać siły zbrojne z danych obszarów.

BERLÍN, 25 września.

(PAT) W Berlinie ogłoszono następujące oświadczenie:

W niemieckich kołach kompetentnych oświadcza się, że Czechosłowacja, przyjąwszy projekt rozwiązania, oparty

Zjazd episkopatu

Częstochowa, 25 września

(Pat) Jutro na Jasnej Górze rozpoczyna się zjazd episkopatu, w którym wezmą udział ks. kardynał prymas Hlond, ks. kardynał Kakowski oraz wszyscy arcybiskupi i biskupi polscy.

„Tabarin”

ATRAKCJA
EMIL BRUH ATRAKCYJNY DUET
król skrzyptków MARIETTA I JOE
PREMIOWANA PIĘKNOŚĆ
MARY AIN
Codziennie FIVE z pełnym programem.

na rozmowach kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem w Berchtesgaden, usiłuje obecnie uwolnić się od przyjętych zobowiązań, wytworzyć fałszywe wrażenie, jakoby doręczone ze strony angielskiej niemieckie memorandum w żądaniach swych wykraczało daleko poza układy w Berchtesgaden. Przez te fałszywe twierdzenia Praga chce przesądzić zagadnienie winy na niekorzyść. W tutejszych kołach politycznych podkreśla się, że niemieckie memorandum w żadnym wypadku nie wysuwa żądań, któreby wkraczały poza ustaloną w

Berchtesgaden podstawę do rozwiązywania zagadnienia czechosłowackiego. Memorandum, przedstawione w Godesberg Chamberlainowi i następnie przekazane Pradze, zajmuje się raczej sposobami przeprowadzenia tego, co ze strony czeskiej już zostało przyjęte. Niemcy wzięły sobie przytem za wzór żądanie, postawione przez Francję w r. 1918 przy opróżnieniu Alzacji i Lotaryngii. Memorandum żąda opróżnienia jedynie sudecko-niemieckich obszarów pogranicznych, w których większość niemiecka nie ulega żadnej wątpliwości. Fakt,

że na tych obszarach znajdują się fortyfikacje (większość fortyfikacji leży poza tymi obszarami) nie może wpłynąć, według poglądu niemieckiego, na uniemożliwienie pokojowego rozwiązania zagadnienia czeskiego. Na obszarach spornych Niemcy proponują urządzenie plebiscytu pod międzynarodową kontrolą i przy udziale międzynarodowej komisji. O zajęciu przez Niemców tych spornych obszarów nie myślą nigdy. Nie będą również objęte tym postępowaniem większe wyspy językowe poza pogranicznym obszarem sudecko-niemieckim.

Hitler wygłosi dziś przemówienie w sprawie Czechosłowacji. — Nagła decyzja kanclerza sensacją dnia w Niemczech

BERLIN, 25 września.

(PAT). Sensacją dnia jest zapowiedziane na poniedziałek przemówienie kanclerza Hitlera. Radiostacje niemieckie powtarzają co pół godziny tę wiadomość, wzywając ludność stolicy do tłumnego uczestnictwa na zgromadzeniu w „pałacu sportowym”, bądź też wzdłuż ulic, którym będzie przejeżdżał Hitler. Równocześnie wzywa się społec-

zeństwo całej Rzeszy do wspólnego wysłuchania przez radio przemówienia kanclerza Hitlera dla zadokumentowania swego przywiązania i zwartej woli. Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że **TEMATEM PRZEMÓWIENIA TEGO BĘDZIE ZAGADNIENIE CZECHOSŁOWACJI.**

Ta nagła decyzja kanclerza zajęcia publicznego stanowiska, jak też i chęć międzynarodowych czynników tutejszych na-

dania deklaracji Hitlera charakteru olbrzymiej zbiorowej manifestacji wzbudza wielkie zainteresowanie w kołach politycznych i niebawem zaciekawienie szerokiej opinii. Śledzące pilnie i biorące żywy udział w rozwoju konfliktu czeskiego społeczeństwo niemieckie spodziewa się, że w jutrzejszym przemówieniu kanclerza będą ogłoszone szczególne memorandum, przesłanego Czechosłowacji.

Włochy wydadzą zarządzenia wojskowe jeśli inne państwa dalej będą powoływać rezerwistów i koncentrować floty

Nowe oświadczenie Mussoliniego

Vicenza, 25 września

(Pat) Podczas objazdu miast północnych Włoch Mussolini wygłosił dziś w Vicenzy przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Mogę powiedzieć, że od wczoraj rozpoczęło się coś, co można nazwać tygodniem oczekiwania i meki Europy.”

Jest faktem powszechnie uznanym, że w traktatach pokojowych 1919 roku popełniono liczne błędy. Stwierdziłem to już w roku 1921. Proszę was jednak o nieprzypisywanie mi zdolności prorokowania, gdyż prorocy nie należą do naszej rasy. Już wtedy łatwo było przewidzieć, co się wydarzyło w dniach ostat-

nich. Otóż, jeśli popełniony został błąd, co należy czynić? Naprawić go. Lecz jeśli błąd jest rzeczą ludzka, to trwać w błędzie jest rzeczą diabelską.

Obecnie nie tylko nie chce się naprawić błędu, którego się dokonało przez nadmierne rozdzielenie Czechosłowacji, lecz chce się utrzymać ten błąd i dlatego narody Europy miałyby się rzucić wzajemnie na siebie. Otóż jeśli nie uzyskam przeciwnych dowodów nie uwierzę, aby mogło się wydarzyć to, co byłoby jednym z najtragiczniejszych paradoksów historii ludzkości. Nie mniej mężowie świadomi swej odpowiedzialności, nie mogą odrzucać żadnej hipotezy, nawet takiej, która mogłaby im się wydawać najbardziej absurdalną. Do dnia dzisiejszego Włochy nie wydały żadnych zarządzeń o charakterze wojskowym, lecz jeśli inni będą nadal powoływać rezerwistów i gromadzić ich na granicach, jeśli przeprowadzane będą dalsze koncentracje floty, to jest rzeczą jasną, że nikt się nie zadziwi, jeśli Włochy wydadzą również odpowiednie zarządzenia.

Cudzoziemcy opuszczają Czechy

przechodząc przez most w Cieszynie do Polski

Cieszyn, 25 września.

(PAT) O godz. 1-ej nad ranem przez most w Cieszynie przeszła grupa kilkudziesięciu cudzoziemców, którzy opuścili Czechosłowację. Przeważnie byli to Anglicy, członkowie kolonii brytyjskiej w Pradze, którzy wraz z rodzinami

na polecenie poselstwa angielskiego przez Gdynię wracają do Anglii, wobec przerwania komunikacji między Niemcami i Czechosłowacją oraz między Polską i Czechosłowacją. Jedyna droga do Londynu prowadzi przez most w Cieszynie.

Poza tą najliczniejszą grupą Anglików przez most w Cieszynie przeszło kilku obywateli francuskich, dwóch obywateli sowieckich oraz paru obywateli polskich.

Choroby jelit. Powagi lekarskie poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” działa nawet przy podrażnieniu jelit przyjemnie i bezboleśnie. Zapytajcie Waszego lekarza

Gmach arbitrażu bawełnianego

będzie dziś uroczystie otwarty w Gdyni

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Gdyni zapowiedziana przez nas uroczystość poświęcenia gmachu arbitrażu bawełnianego.

Na uroczystość tę wyjechali do Gdyni: wiceminister Sokołowski w zastępstwie ministra przem. i handlu, szefowie departamentu: Możdżeński, Kandel i Geppert i liczni przedstawiciele sfer gospodarczych z p. gen. Maciszewskim, prezesem zrzeszenia interesantów handlu bawełną na czele.

O zainteresowaniu polskim handlem bawełną i otwarciem gmachu arbitrażu bawełnianego w Gdyni, świadczy dobit-

nie przyjazd licznych gości zagranicznych. Przyjazd swój m. in. zapowiedzieli przedstawiciele giełdy w Haverze, Liverpoolu, Rotterdamie i Bremie. Ponadto delegacje dostawców t. j. Stanów Zjednoczonych, Aleksandrii i Bombaju.

Uroczystości związane z poświęceniem gmachu arbitrażu bawełny będą trwały przez 2 dni t. j. poniedziałek 26 i wtorek 27 b. m.

Stworzenie własnego arbitrażu w handlu bawełną, stanowi dużej wagi etap w rozwoju naszego portu bawełnianego i stwarza nowe możliwości rozwojowe dla polskiego handlu bawełną.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Ze świata filmu

Ulica — świadkiem historii

Nowy film mistrza Sachy Guity

Nowy film świetnego autora „Romansu szulera” i „Perel ko rony” jest już gotów. W półtoragodzinnym seansie zamknięty został przeszło trójwiekowy okres historii Francji, widzianej od strony reprezentacyjnej arterii stolicy świata. Sacha Guity idzie dalej linią wytkniętą w poprzednich filmach i wiąże kalejdoskopową mnogość obrazów dowcipną, błyskotliwą anegdotą, która siłą talentu najlepszego w świecie causera trzyma widza w nieustannym napięciu.

W mieszkaniu Sachy Guity jest pokój, stanowiący muzeum śmieszności, składających się jednak na głęboko ludzka podszewkę wielkiej historii; znajdziemy tam autentyczną ponoć ostatnią kamizelkę trybuna rewolucji, Marata, teczkę Napoleona Wielkiego i galowe trzewiki Ludwika XV. Do każdego z tych eksponatów przywiązana jest anegdota historyczna. Anegdoty historyczne stanowią pasję świetnego aktora i scenopisarza. Wyrazem tej pasji są również dwa ostatnie filmy Sachy Guity.

Trzeba nielada fantazji, że-

by zamknąć w ramach kinowego spektaklu szmat historii od Ludwika XIII i dalszych, po przez wielką rewolucję francu-

ską, pierwsze cesarstwo, okres restauracji, drugie cesarstwo, królestwo Ludwika Filipa aż do czasów dzisiejszych. Film

zaczyna się lekcją historii w szkole. Nauczycielem jest oczywiście Sacha Guity. A potem rozpoczyna się szalony korowód obrazów i epok, kunsztownie zestrojony mistrzowskim monologiem, wycieniowany muzyką, która jest bardzo pieczołowicie dobrana i pogłębia swoisty koloryt każdej z epok. W jednym ze scen filmu młody, triumfujący Napoleon wieździe dyskurs z... cesarzem Napoleonem, zdobywcą Europy. Trudno o ludzi bardziej się nierozumiejących. Bojownik rewol., odwraca się z niesmakiem od uzurpatora i despoty, kochanek Józefiny nie rozumie męża arcyksiężniczki Marii-Ludwiki. Tę karkołomną sytuację ujął Guity w ramy snu. Nie trzeba dodawać, że Napoleonem jest sam Guity. Jest on również Ludwikiem Filipem, jest Janem Ludwikiem, jest w ogóle wszystkim.

Tak jak w poprzednich filmach głos jego nie przestaje dźwięczeć, a postać w coraz to nowych wcieleniach zjawia się na ekranie. Guity jest konsekwentny i każde jego dzieło zawiera oryginalną koncepcję filmową.



Lily P o n s, znakomita śpiewaczka, bohaterka szeregu filmów amerykańskich, przybyła do Paryża i zagra rolę tytułową w filmie „LUIZA” pod reżyserią Abła G a u c e'a.

Nie ma już „Flipa i Flapa”

Spółka „Laurel i Hardy” przestała istnieć. Odtąd zamiast Laurela będzie partnerem Hardy'ego — Harry Langdon, słynny z czasów filmu niemego komik.

Nowe filmy „United Artist”

„Na południe od Pago — Pago” Graja: Jon Hall i Sigrid Gurle.
„Captain Midnight” z Margaret Sullivan i Brian Aherne.
„Król toru wysłigowego” z Adolhem Menjou.

Claudette Colbert i Herbert Marshal w f. „Zaza”

Claudette Colbert jest bohaterką filmu „Zaza”, który obecnie znajduje się w stadium realizacji. Będzie to wesoły film zrealizowany podług słynnego na cały świat romansu z okresu „fin de siècle”.

Partnerem Claudette jest jeden z najbardziej popularnych obecnie aktorów Herbert Marshall. Reżyseruje George Cukor.

Film z Franciszką Gaal na ukończeniu

„Miodowy miesiąc Pani Franciszki”, amerykański film z Franciszką Gaal ukaże się niebawem na naszych ekranach. Będzie to typowy film z tą ulubienicą Europy, zrealizowany na wzór takich filmów jak „Piotruś” i „Csibi”. Akcja filmu toczy się w Europie na plażach Riwieri. Już gościliśmy i w Bułgarii, Franciszka Gaal gra rolę biednego dziewczątka z południowej Europy w której zako-

chał się prawdziwy „królewicz” nafi-

lm jest komedią o melodyjnym podkładzie muzycznym, przy czym Franciszka Gaal śpiewa szereg piosenek skomponowanych przez kompozytorów jej poprzednich europejskich filmów. Partnerami jej są: Bing Crosby, Akim Tamirow, Edward E. Horton.

Zwycięzcy żywiołu

W studiach Paramountu na ukończeniu znajduje się realizacja filmu „Zwycięzcy żywiołu”. Będzie to film w kolorach, reżyserowany przez Williama Wellmana. Role gł.: Fred Mac Murray, Ray Milland, Louisa Campbell.

Ferdek rusza na podbój polskich widzów

Coraz więcej słyszy się o francuskim komiku Fernandelu, który zdobywa nowe sukcesy, i lekroć ukazuje się na ekranie w nowej kreacji. Ciekawy jest fakt, że w wielu krajach, gdzie zasadniczo filmy komedii we nie mają powodzenia, obrazy z Fernandem biją wszystkie rekordy. Publiczność polubiła go od pierwszego razu, i w Italii naprzykład nadano mu od razu swojskie przezwisko „Pipino”. W Polsce Fernandel był dotąd niemal nieznanym, ale niemiecki „Ferde” jest nader optymistycznie nastrojony i twierdzi, że zdoła zdobyć również i polskich widzów.

Na fali tygodnia

Niepotrzebny film

Nieporadność i całkowity brak inwencji naszych realizatorów krótkometrażówek to rzeczy notorycznie znane. Wiadomo, że wynalazczość autorów tych filmów nie sięga nigdy dalej poza relacje fotograficzne o charakterze krajoznawczym. Ale ostatecznie niewiele już zostało murów, drzewek i wód w kraju, niezmaltretowanych obiektywem aparatu — to też pokazuje się nam „nowe” rzeczy.

W tym tygodniu oglądaliśmy na ekranach polskich krótkometrażówek p. t. „Cztery wystawy”. Jest to znowu sucha, bezmyślna relacja, odnosząca się tym razem do obiektów artystycznych, demonstrowanych ostatnio w Warszawie. Cóż za niefortunny pomysł! Każdy fotograf wie o tym, że reprodukcja dzieł sztuki jest najtrudniejszą dziedziną fotografii. Wymaga ona nie tylko wielkiej rutyny, ale i wyposażenia w specjalne obiektywy i materiały. O tym użyciu nie pomyśleli realizatorzy filmu, czego dowodem są zdjęcia, nie tylko nie uwypuklające walorów malarzkich demonstrowanych obrazów, ale zacierające je i zaciemniające. Świadectwem zupełnej bezmyślności jest przypadkowe dzielenie obrazów na nieinteresujące fragmenty, nierozsądne „zblżenia” itd. Malarze, których w ten sposób chciano „spopularyzować”, są w tym wypadku najbardziej pokrzywdzoną stroną, nie mówiąc już o biednej publiczności.

A przecież i w tej dziedzinie, tak niewiedzącej, istnieją wzory, których przestudiowanie nadałoby, być może, „Czterem wystawom” więcej sensu i poobtu. Wymieniony w „Czterech wystawach” komplet realizatorów z p. Jerzym Gabryelskim na czele winien zapoznać się z doskonałą krótkometrażówką polską p. t. „Pędzel i duto”. Ten film, realizacji Antoniego Bohdziewicz i Stanisława Lipińskiego, obrazujący twórczość Józefa Klukowskiego, ujęty był w formie „wywiadu filmowego”. Tutaj demonstrowano także obrazy i rzeźby, ale całość opracowana była w ramy zrecznej i plastycznej anegdoty, a same obiekty, martwe obiekty, były sztuką operatora wprowadzone w ruch (w)

Muni — odtwórca ludzi żywych

Samuel Insull, bohater pamiętnej afery bankierskiej, bankier, który ze Stanów Zjednoczonych uciekł do Grecji, i właśnie zmarł przed paru tygodniami będzie bohaterem filmu wytwórci „Warner Bros”. Bankiera odtworzy Paul Muni, w jednej z dalszych ról ukaże się Claude Rains.

Film z życia wielkiej aktorki

Dawno projektowany film z życia Sary Bernhardt dojdzie wreszcie do skutku. Scenariusz pisze Louis Verneuil, na zamówienie jednego z paryskich producentów.

PO SEANSIE

Nowelka

Gdy wychodzili z kina, oczy ich jeszcze były zamglone pod wpływem przeżytych wrażeń, a w sercach kolatały jakicś tęskne nastroje. Jan i Zuzanna byli dwójkiem młodych ludzi. Pracowali w tym samym biurze, a znali się dopiero od kilku miesięcy. W biurze ich spojrzenia spotykały się często wzajemnie, uśmiechali się do siebie, a gdy spotykali się w przejściu lub na korytarzu mówili sobie miłe słowa. Gdy jednak oboje wychodzili razem z biura, i mogli sobie pogłogować, wtedy tracili na odwadze, byli cnieśmieleni i inatomiwni. Nagle zdawali sobie sprawę, że chodzą ulicami, po których wciąż nie trzeba było przejść, aby dostać się do domu. Stawali wtedy znużeni, serca pukaly im mocno, ale z ust wydobywały się tylko głupie, nie mówiące słowa, po czym żegnali się szybko. Tak, bardzo dziecinni byli oboje, Jan i Zuzanna.

Raz tylko zdobył się Jan na odwagę i zapytał Zuzannę czy nie zechciałaby z nim razem iść do kina. Zapytał o to, prawie jakając się, a ponieważ ulica, na której stali, była zle oświetlona, Zuzanna nie zauważyła nawet, że Jan zarumienił się. Także i on nie zauważył zmiany w wyrazie twarzy Zuzanny. Udali się do kina i przed oczyma ich przesunął się film miłosny film na tle codziennego życia.

Opuścili kino z oczyma zamglonymi pod wpły-

wem przeżytych wrażeń, z tęsknymi nastrojami w sercu. Milczenie przerwał pierwszy Jank:

— Śmieszne to, ale właściwie ten amant zachował się w tym filmie po tchórzowsku. Ani razu nie zdobył się na odwagę, by wyznać swą miłość.

— Po tchórzowsku? Uważam, że w życiu mężczyźni są jeszcze bardziej nieśmieli, jak ten bohater ekranowy... I ostatecznie zdobył przecież ukochaną — rzekła Zuzanna.

— No tak, bo tak kazał mu scenariusz. Te scenariusze. One są zupełnie nieprawdopodobne. Nie? Czy w życiu zdarzają się mężczyźni, którzy, gdy kochają, nie powiedzą wprost dziewczeczce, że...

— Stop — przerwała Zuzia — właśnie, że są tacy mężczyźni. Sama to stwierdziłam. Większość mężczyzn nie zdobywa się na to minimum odwagi.

Jan uśmiechnął się i starał się nadać swemu głosowi przekonujący ton gdy mówił:

— Zgoda, panno Zuzanno. Istotnie, bywają tacy mężczyźni. Ale ja? Ja nie byłbym takim! Skoro już o tym mówimy...

Zuzanna zapytała.

— Więc?

— Więc myślę, że możemy sobie wyobrazić, że gramy do filmu. Gwiżdże sobie na scenariusz i pytam panią wprost: „Najdroższa, muszę wreszcie zrzucić to co od dawna już mam na sercu: kocham panią od trzech miesięcy i siedemnaście dni”. Jaką odpowiedź otrzymam, panno Zuzanno? Proszę grać dalej.

Nabrała oddechu i rzekła:

— Odybym miała grać dalej rolę we filmie, przerwałabym panu i powiedziała: „Drogi pa-

nie. Jest pan kiepskim rachmistrzem, twierdząc, że kocha mnie pan od trzech miesięcy i siedemnaście dni. Pan się myli. Kocha mnie pan już od trzech miesięcy i dziewiętnaście dni. Skoro przez ten czas nie zdobył się pan ani na jedno wyznaczenie, czyż można pana nazwać śmiałościem?” A teraz pan gra dalej!

— Dobrze, gram dalej, choć rola robi się teraz trudna. Stała się pani ironiczna, a to utrudnia dialog. Powiedziałbym teraz tak, gdybyśmy stali w atelier: „Jeżeli zna pani tak dokładnie czas, orientuje się pani tak dokładnie jak długo ją kocham, czemuż nie odezwała się pani ani razu słowem? Czy to zawsze pierwsze słowo musi należeć do mężczyzny?” Proszę dalej.

— Naturalnie, że mężczyzna musi rozpocząć. Janku, dokąd byśmy to doszli gdyby kobiety...

— Pani zapomina o swej roli, moja Zuzanno. W filmie byłoby właściwe, by teraz skloniła pani nieco głowę, i uśmiechnęła się zachęcająco. Nie należy z amantem igrać

— Uważa pan, że ja igram? Och, nie, tego zupełnie nie chciałam. Proszę patrzeć, już schylam głowę, już uśmiecham się serdecznie.

— Naprawdę, Zuziu?... Czy mogę więc o coś zapytać?... Zuziu, czy mogę coś wyznać?... Gralem rolę, ale myślałem naprawdę. Czy...

— Tchórzul — zwrzeczyla z uśmiechem Zuzia — dopiero film daje ci odwagę. Tacy wy jesteście, mężczyźni! Gdy tylko na prozaiczne, prawdziwe życie, zarzucić zastępną czczej teorię, za którą ukryć można drżenie serca, wtedy stajecie się odważni. Janku, czy widział tam słup reklamowy?

— Tak, Zuziu.

— Jeżeli pójdziemy w tego cień, wówczas? Co będzie wówczas?

Janek ujął Zuzię za rękę:
— Wtedy... Co wtedy odeszle, Zuziu...
Westchnęła i powiedziała:
— Wtedy, wtedy powinnaś mnie całować, ty śmiaku!

Janek zawołał głosem, na zmiałym pewnością siebie:
— Zuziu, ja nigdy nie przypuszczałbym, że drżenie we mnie tak wybuchowy, odważny i przedsiębiorczy amant.

— Tak, Janeczku, bardzo przedsiębiorczy i śmiały jesteś. Jeden tylko żniąc jest trochę śmiejszy, niżeli ty. On dostanie się do swojej samiczki, nie wybierając się przedtem na film miłosny.

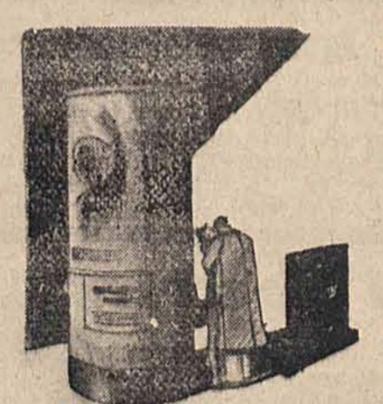




Table with 2 columns: Day (Wrzesień 26), Date (26), and a list of events with times (e.g., Wschód słońca 5.27, Zachód słońca 17.29).

Prace nad spisem wyborców już się rozpoczęły

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zgodnie z zarządzeniem miejskiego referatu wyborczego podjęte zostały prace nad spisem wyborców do Sejmu dla okręgu 15, 16 i 17.

Przy pracy zatrudnionych zostało 226 osób, które sporządzić mają spis w terminie pięciu dni.

W dniu dzisiejszym na murach miasta rozplakowane zostaną obwieszczenia władz administracyjnych o podziale miasta na obwody.

Zamachy samobójcze

W parku Źródlika usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 23-letnia Franciszka Koziej przybyła z Kalisza w poszukiwaniu pracy.

Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

W bramie domu przy ul. Małej 2, usiłował pozbawić się życia przez zażycie kwasu solnego 36-letni Feliks Napieralski, bezrobotny i bezdomny.

Na miejsce wezwano pogotowie, lekarz którego udzielił desperatowi pierwszej pomocy i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala zapasowego.

Powodem zamachu samobójczego była niedza.

Tragiczna śmierć podczas wsiadania do tramwaju

Na ul. Pabianickiej 56, uległa wypadkowi w czasie wsiadania do tramwaju 36-letnia robotnica Maria Barańska, zam. przy ul. Krakusa 11.

Barańska zamierzała wsiąść do tramwaju zdążającego do Pabianic. W chwili gdy pociąg już ruszał, usiłowała wskoczyć, lecz potknęła się i została uderzona bokiem wozu tak nieszczęśliwie, że nastąpił wylew krwi do jamy brzusznej.

Przybyły lekarz pogotowia po opatrzeniu usiłował przewieźć Barańską do szpitala, lecz w drodze zmarła.

Krwawe bójkę i rozprawy nożowe

W dniu wczorajszym na terenie naszego miasta zanotowano szereg bójkę i rozpraw nożowych. W których interweniowało pogotowie ratunkowe, niosąc pomoc rannym.

Na ul. Piotrkowskiej 176 wywiązała się bójka na noże i inne narzędzia, w czasie której zostali poranieni 39-letni Stanisław Romanowski, 37-letnia żona jego, Anna, oboje zamieszkałi przy ul. Piotrkowskiej 176, 19-letni Henryk Banasiak, zamieszkały przy ul. Wrzesnińskiej 15 i 36-letni Stanisław Kopczyński, zam. przy ul. Ogrodowej Nr 24.

Wszystkich rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Gdańskiej 150 pobity został przez nieznanego sprawcę 26-letni Wacław Bursiewicz. Bursiewicz odniósł szereg ran, zadanych tępym narzędziem w głowę.

54-letni Stefan Budziński, zam. przy ul. Kazimierza 53 na Placach Stoki, napadnięty został przez jakiegoś osobnika, który domagał się pieniędzy na wódkę. Gdy Budziński odmówił, napastnik zranił go nożem w twarz i kark. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Brzezińskiej 40 pobita została przez nieznanego sprawcę 29-letnia Sabina Bartłucka, zam. przy ul. Brzezińskiej 151. Ranną opatrzył lekarz pogotowia.

Na Bałuckim Rynku napadnięty i pobity został Edward Szczęśniński, zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej 58. Szczęśniński odniósł ciężkie obrażenia ciała, a mianowicie rany klute pleców i piersi i w stanie ciężkim przewieziony został przez pogotowie do szpitala.

Tydzień L.O.P.P. rozpoczęty

Defilada drużyn ratowniczych i pojazdów mechanicznych. — Poświęcenie sztandaru LOPP. — Konkurs baloników

W dniu wczorajszym w związku z obchodem propagandowym L. O. P. P-u w Łodzi, miasto nasze przyjęło odświeżony wygląd.

Uroczystości obchodu L. O. P. P-u rozpoczęły się o godzinie 9 rano nabożeństwem po którym odbyło się poświęcenie sztandaru L. O. P. P-u połączone z okolicznościowymi przemówieniami.

Po przemówieniach złożony został wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Po tym ceremoniale nastąpiło formowanie się defilady.

Przez ulicę Piotrkowską od Katedry w stronę Placu Wolności ciągnęły się niezliczone sznury pojazdów poprzedzonych przez udekorowanych kolarzy. Po nich bezpośrednio postępowały członkowie L. O. P. P-u z transparentami, a następnie pojazdy mechaniczne, które wyoływały entuzjazm wśród publiczności.

Członkowie L. O. P. P-u, drużyn ratowniczych i t. p. w maskach przeciwa-

zowych i ubraniach przeciwaperytowych rozrzucałi z pojazdów mechanicznych ułotki L. O. P. P-u.

Niemal wszystkie zakłady przemysłowe udekorowały swoje samochody ciężarowe, które defilowały przez miasto.

Najbardziej pomysłowo został udekorowany samochód ciężarowy firmy J. John, odlewni żelaza, Piotrkowska 213. Maską samochodu nakryta brezentem żywo przypominała olbrzymią maskę przeciwigazową.

W godzinach popołudniowych odbyły się we wszystkich parkach miejskich i na placach publicznych koncerty orkiestr, a w parku im. Poniatowskiego odbyły się zawody marszowe drużyn w maskach przeciwigazowych.

Ponadto licznie zgromadzona publiczność wzięła żywy udział w konkursie baloników do których przyłączone zostały kartki z adresami.

Na ulicy zarówno jak i we wszystkich większych kawiarniach i lokalach rozrywkowych odbyła się kwesta na rzecz L. O. P. P-u.

Wieczorem odbyły się w teatrach łódzkich przedstawienia na które złożyły się sztuki polskich autorów, zaś w kinach wyświetlano specjalne dodatki filmowe o charakterze propagandowym L. O. P. P-u.

W związku z XV Tygodniem L. O. P. P-u, koło szybowców zgierskiego oddziału miejskiego L. O. P. P-u urządziło w dniu wczorajszym pokazowe loty szybowcowe na polach lućmierskich pod Zgierzem.

W popisach wzięła udział olbrzymia ilość zawodników z Łodzi i okolicznych powiatów, zwolenników sportu szybowcowego. (p).

Akcja budowy szkół powszechnych Tydzień propagandy rozpocznie się 2 października. — Wystawa prac uczniowskich

Tegoroczny tydzień szkoły powszechnej będzie równocześnie przeglądem dorobku pięcioletniej akcji Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych w całym kraju.

Ze sprawozdań, które zostały ostat-

nio ogłoszone wynika, że dzięki gorzowym składkom i ofiarności młodzieży szkolnej oraz społeczeństwa w ciągu pięciu lat zdołano zgromadzić kapitał w sumie 20 milionów zł.

Pieniądze te bądź to w formie dotacji,

bądź to w formie pożyczek udzielane są różnym gminom i miastom na wznieszenie gmachów szkolnych.

Za pieniądze te wzniesiono ponad 1000 gmachów szkolnych, a niezależnie od tego odrestaurowano i podniesiono stan higieniczny w poważnej ilości lokali szkolnych. Tydzień szkoły powszechnej w Łodzi rozpocznie się otwarciem wielkiej zbiorowej wystawy prac uczniowskich szkół średnich i powszechnych, jakie nastąpi w gmachu szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi przy ul. Cegielińskiej N. 20. Na uroczystości te przybywa p. kurator Ambroziewicz w towarzysztwie naczelników i wizytatorów szkolnych.

Wystawa otwarta będzie przez 15 dni i dostępna będzie zarówno dla wycieczek szkolnych, jak i całego społeczeństwa.

Na wystawie będzie szereg atrakcyj jak występy i popisy młodzieży, zorganizowana zostaje wielka loteria fantowa i t. d.

W nadchodzącą niedzielę, 2 października b. r. ulicami miasta przejdzie barwny pochód działwy szkolnej, która zgrupuje się w trzech punktach, a mianowicie na Placu Reymonta, Placu Wolności i Bałuckim Rynku.

W tymże czasie prowadzona będzie wielka zbiórka uliczna, jak również werbunek członków do Towarzystwa.

Obecnie już poszczególne koła opiekunów szkolnych, jak również nauczycielstwo podjęło akcje w kierunku werbowania dożywczych członków Tow. Listę dożywczych członków na terenie Łodzi otwiera J. E. ks. Biskup Jasiński i liczba członków stale wzrasta.

Zgromadzenie „Federacji”

Śląsk Zaolzański musi wrócić do Macierzy

W dniu wczorajszym w hali sportowej parku im. Poniatowskiego odbyło się wielkie zgromadzenie członków Federacji PZOO, w którym wzięło udział ponad 5000 osób.

Zgromadzenie zwołane zostało w celu zaznajomienia ogółu z ważnością zagadnień jakie przeżywamy w dobie obecnej.

Zgromadzenie zagalł prezes grodzkiej Federacji PZOO Fornalski, który zabrał głos w chwili obecnej, podkreślając przy tym, że głos obrońców ojczyzny musi być silny, albowiem silni oni byli na polach walk o wolną i Niepodległą Polskę.

Następnie przemawiał Ślązak Zaolzański, obecnie inspektor szkolny Cianciała. Mówca tego zgromadzenia powitał licznyymi oklaskami, a przemówienie je-

go było dość często przerywane okrzykami na cześć ludu polskiego za Olsza.

Mówca zobrałował walkę ludu szkiego o wolność i przynależność do Macierzy i stwierdził, że nadszedł czas aby lud nasz zerwał więzy niewoli.

Ostatnie przemówienie wygłosił prezes Federacji Wojewódzkiej PZOO adw. Fichna, który podkreślił, iż sprawa zwrotu Polsce Śląska Zaolzańskiego musi być natychmiast załatwiona.

Z kolei mówca przechodzi do ostatnich zarządzeń Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie rozpisania wyborów do Sejmu i Senatu i stwierdza, iż dążeniem dzisiejszym musi być, aby nastąpiła konsolidacja Narodu.

Po tym przemówieniu uchwalono rezolucję.

Manifestacje patriotyczne w miastach

powiatu łódzkiego pod hasłem przyłączenia Śląska za Olsz do Ojczyzny

W Rudzie Pabjanickiej odbyła się spontaniczna manifestacja w której udział wzięło ponad 5000 osób. Manifestujący uchwalili rezolucję, w której stanowczo domagają się powrotu Śląska do Macierzy. W wyniku manifestacji przy Związku b. Ochotników Wojennych po-

stało biuro werbunkowe do Legionu Zaolzańskiego.

Poza tym również we wszystkich miastach powiatu łódzkiego, a więc: Zgierzu, Aleksandrowie, Konstancynie, Tuszynie odbyły się manifestacje pod hasłem przyłączenia Śląska za Olsz do Macierzy.

Krwawa bójka na Stokach

Trzy osoby ranne

Dom przy ul. Świątokrzyskiej 64 na Stokach był ubiegłej nocy miejscem krwawej rozprawy nożowej, która skończyła się poranieniem 3 osób.

W mieszkaniu Henryka Grudzińskiego odbywała się libacja.

W pewnej chwili między uczestnikami libacji wywiązała sprzeczka na tle politycznym. Sprzeczka przerodziła się wkrótce w bójkę.

Uczestnicy libacji wydobyli noże i poczęli sobie zadawać nimi ciosy. W rezultacie zostali ranni: 30-letni Mieczysław Tosik, rzeźnik, zam. przy ul. Pod-

ręcznej 5, 34-letni Stefan Grudziński, brat właściciela mieszkania, zam. przy ul. Świątokrzyskiej 64 oraz 25-letni Wacław Burzysiewicz, robotnik, zam. przy ul. Grodzkiej 150.

Na miejsce bójki wezwane zostało pogotowie ratunkowe C. K., którego lekarz po nałożeniu opatrunków przewiózł rannych do domu.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenie. (p).

GRAND-KINO DRUGA MŁODOŚĆ. OSTATNIE DNI! 5-ty tydzień! w rol. gl.: GORCZYŃSKA, J. STĘPOWSKI, ZACHAREWICZ, ZNICZ, CYBULSKI. DZIŚ 2 PORANKI o godz. 12 i 2-iej. Ceny miejsc 85 i 1.09, na pozostałe seansy 1.09 1.50 i 2.20.



TEATR POLSKI (Cegielińska 27) Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 komedia M. Laszko „W perfumerii”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18). Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszony.

Rejestracja rocznika 1920 i 1921

W dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, dnia 26 września r. b., winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni, urodzeni w latach 1920 i 1921, zamieszkałi na terenie 5-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter: L, Ł, M.

Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni, urodzeni w latach 1920 i 1921 zamieszkałi na terenie 13-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter: S, Sz, T, U, W, Z, Ż, Ż.



Polska -- Jugosławia 4:4 (2:1)

Jugosłowianie lepszym zespołem. — Emocjonujący przebieg meczu (Od specjalnego wysłannika „Republiki“)

WARSZAWA, 25 września. Drugi mecz Polskę z Jugosławią z serii spotkań o puchar króla Piotra II, rozegrany dziś na stadionie Legii przy przepięknej pogodzie wrześniowej zakończył się po zaciekłej walce wynikiem remisowym 4:4.

Wynik remisowy nie odzwierciedla jednak ani przebiegu gry, ani klasy jaką reprezentują obie jedenastki państwowe bowiem znacznie **LEPSZYM ZESPOŁEM BYLI JUGOSŁOWIANIE**, którzy są moralnymi tryumfatorami dzisiejszego meczu.

Jak grali Jugosłowianie

Jugosłowianie zaimponowali nam przede wszystkim szybkością, płynnością i pomysłowością akcji oraz idealnym niemal zgraniem. Atuty te poparte dobrym wyszkoleniem technicznym niemal całej jedenastki czyniły z Jugosłowian drużynę, dla której widownia nabrała dużo szacunku i sympatii.

Najlepszą częścią zespołu gości była linia ataku, składająca się z kilku wybitnych indywidualności, z których na pierwszy plan wybił się obaj lotni skrzydłowi **SIPOS** i **WELKER** oraz ruchliwy **LEŚNIK**.

Pomoc jugosłowiańska dała pokaz wzorowej gry, mając najlepszego zawodnika w środkowym **JAZBINSEKU**.

Nieco słabiej zaprezentowała się para obrońców przez którą dość łatwo można było się przedostać, a bramkarz **GLASER** jeszcze raz dowiódł wysokiej klasy.

Polacy słabszym zespołem

Jedenastka Polska grała tym razem o klasę lepiej, niż przed tygodniem w Kamienicy, mimo to jednak nie mogła zadowolić. Naszej drużynie reprezentacyjnej daleko w tej chwili do formy, w jakiej oglądaliśmy ją pod koniec roku ubiegłego. Przede wszystkim słabo wypadła gra linii ataku, której akcje nie miały wyrazu. Stosunkowo najlepsi w tej części byli **PIONTEK** i **PIEC II**, chociaż i **WOSTAL**, który po 20 minutach gry zajął miejsce Korbasa zasłużył na wyróżnienie, zawiadli natomiast **Wilimowski** i **Wodarz**.

Nie zadowolili również linia pomocy, która i tym razem chociaż już w mniejszym stopniu aniżeli w Kamienicy forsowała do przesady grę defenzywną, rzadko pamiętając o linii ataku. **PIEC II** na środku nie był zły, ale posiada on wciąż jeszcze duże braki i jest za surowy technicznie.

Zupełnie dobrze wywiązały się ze swego zadania obaj obrońcy **SZCZEPANIAK** i **GAŁECKI**. Tym razem lepszy był **GAŁECKI**, który w drugiej połowie grał jak za swych najlepszych czasów. Bramkarz **Madejski** nie zasłużył na dobrą notę, bronił on wiele, nie pokazał jednak klasy reprezentacyjnej. W sumie jedenastka Polski wypadła gorzej od jugosłowiańskiej, ale na dobro naszych reprezentantów należy dodać, że tym razem pracowała cała bez wyjątku jedenastka z wielkim poświęceniem.

Pierwsza wpadła na boisko z 15-to minutowym opóźnieniem jedenastka jugosłowiańska prowadzona przez **Glaser**a. Za chwilę ukazują się Polacy pod dowództwem **Szczepaniaka**.

Przebieg gry

Tuż po rozpoczęciu w pierwszej minucie następuje pod bramką polską gorący moment. Atak jugosłowiański przeprowadza bardzo szybkie akcje, niezwykłe płynne. W 3 minucie ratuje **GAŁECKI** w sytuacji niezwykle ciężkiej. Za chwilę Polska rewanżuje się pięknym

atakami. **Wodarz** ładnie centruje, piłka toczy się po linii, lecz **Korbas** spóźnia się o moment. W minutę później **Glaser** broni go na róg wspaniałą bombą **Wodarza**. Gra bardzo żywa. Ataki zmieniają się błyskawicznie. Po 10 minutach gra traci jednak na wartości i staje się ospała. Dochodzą teraz do głosu Jugosłowianie. W 22 minucie ich lewoskrzydłowy przerywa się, jego silny strzał odbija się jednak o słupki. Atak Polski w tym okresie prawie nie istnieje. Panami sytuacji są Jugosłowianie, którzy jednak też nie potrafią tego wykorzystać.

Jak padały bramki?

W 28 minucie po rzucie wolnym za faul na **Wilimowskim** otrzymuje piłkę **Korbas** i wykorzystując niezdecydowaną obronę jugosłowiańską strzela obok wybiegającego bramkarza pierwszą bramkę dla Polski.

Od tej chwili zmienia się gra Polski na korzyść, ataki nasze suną jak lawina na bramkę gości. W 30 minucie **Korbas** zderza się ze środkowym pomocnikiem gości i ciężko kontuzjowany (peknięcie tętnicy) zostaje odwieziony do szpitala. Jego miejsce zajmuje **Wostal**, na czym atak nasz korzysta.

Po szeregu ataków Polski pada w 38 minucie druga bramka. Po ładnej akcji całej linii napadu **Wilimowski** z kilku kroków strzela drugą bramkę. W dwie minuty później uzyskuje **Leśniak** pierwszą bramkę dla Jugosłowian, nie uznaną przez sędziego z powodu spalonego. Polacy atakują teraz stale i pod bramką Jugosłowian tworzy się mur. Dwie pew-

nie pozycje nie wykorzystują **Wilimowski** i **Piontek**.

Na dwie minuty przed przerwą przerywa się **Wolfl** z połowy boiska i z dalekiego strzału zdobywa pierwszą bramkę dla Jugosławii.

Po przerwie gra ożywia się, staje się ciekawszą niż do przerwy. Godnym uwagi jest tempo, większe niż do przerwy. Zaczyna się od ataku Polaków na bramkę gości. Strzał **Wostala** broni jednak **Glaser**. Po chwili róg dla Jugosłowian broni **Madejski**. W 5 min. **Szczepaniak** fauluje lewoskrzydłowego **Welkera**, sędzia zarządza rzut karny. Egzekwuje go **Kokotovic**. Mimo interwencji **Madejskiego** pada bramka, zresztą może liwa do obrony.

Bramka ta dopinguje gości, zrywają się oni do ataku, grają coraz lepiej. Raz po raz prawoskrzydłowy **Sipos** ciągnie pod naszą bramkę i zagraża jej. **Madejski**, **Szczepaniak** i **GAŁECKI** mają moc roboty, wywiązują się z niej bez zarzutu. — W 12-ej minucie **Madejski** łapie ostry strzał **Welkera**. — W minutę później **Piec II** ładnie wypuszcza piłkę **Piontkowi**, który dalekim strzałem uzyskuje z trudnej pozycji bramkę. **Glaser** ani nie drgnął, jest 3:2.

Polacy poraz wtóry prowadzą, ale lepszym zespołem są jednak Jugosłowianie, którzy nieprzerwanie atakują.

W 15 min. dogodną sytuację dla Polski zmarnował pod bramką **Piec I**. W następnej minucie **Sipos** przerywa się, **Madejski** usiłuje bronić wybiegiem, ale **Sipos** minął go. W decydującym momencie uratował sytuację **Dytko**. W 17 min. **Welker** wygrywa pojedynek z **Góra** i

wspaniałą bombą pod poprzeczką wyrównuje 3:3.

Publiczność dopinguje naszą drużynę, która zrywa się do ataku. Pod bramką znalazł się **Wodarz**, ale przynosi. W 20 min. znów przynosi. Ładną akcję **Wilimowski**, **Piec**, **Piontek** wyjaśnia **Glaser** wybiegiem. Gra znów zyskuje na szybkości i ciekawości. Tempo coraz żywsze. W 25 min. **Leśniak** wysuwa do ataku **Wölfla**, który z daleka lokuje piłkę w siatkę. 4:3. Polacy grają trochę słabiej, nie mogą utrzymać piłki, goście przeważają, **Madejski** kilkakrotnie interweniuje z powodzeniem. W tym okresie dobrze gra **GAŁECKI**, który zapędza się nawet do ataku. W 33 min. **Piec** — **Wodarz** kończą swoją akcję ostrym strzałem, obronionym przez **Glaser**a. Nasi nacierają, w 39 po strzale **Pieca** **Glaser** wypuszcza piłkę z ręki, robi się zamieszanie pod bramką, kilku graczy leży na ziemi, korzysta z tego **Wilimowski** i strzela do pustej bramki. 4:4.

Wyrównanie przyjmuje widownia z entuzjazmem. Porywa to znów naszą drużynę, która chce ostatnim szpurtem osiągnąć zwycięstwo, goście jednak grają na czas. Wywołuje to nawet interwencję sędziego. W ostatniej minucie **Wilimowski** przynosi ponad pustą bramką, nie wykorzystując okazji na zwycięstwo.

20.000 widzów gorąco oklaskuje scho dzące z boiska drużyny.

Sędzia p. **EKLUND** (Szwecja) zadowolili pod każdym względem. Był uważny, energiczny i zdaje się, że obie drużyny były z nim b. zadowolone.

— ST. K. —

Łotwa - Polska 2:1 (1:1)

Zasłużone zwycięstwo drużyny łotewskiej (Telefon własny „Republiki“)

Ryga, 25 września.

Na stadionie wojskowym w Rydze zebrało się dzisiaj 13.000 widzów, co stanowi rekordową frekwencję na tutejsze stosunki.

W loży honorowej znaleźli się pos. R. P. p. min. **Kłopotowski**, konsul **Ryniewicz** i minister dla spraw społecznych Łotwy oraz szereg dygnitarzy.

Łotysze odnieśli pierwsze zwycięstwo nad Polakami. Było ono zupełnie zasłużone, gdyż mieli już w pierwszej połowie przewagę, której nie umieli odpowiednio wykorzystać.

Jedyną bramkę zdobyli oni do przerwy przez **Vanagsa**, wyrównał w 34 minucie **Habowski**.

Druga połowa gry przemieniła się w generalną ofensywę gospodarzy. Nasze trio obronne było w ciągłym ogniu, to

też jego zasługą był względnie dobry wynik. Pomoc, będąca pod ustawicznym naporem przeciwnika, zmuszona była ograniczyć się raczej do defenzywy, tym bardziej, że napad zawiódł oczekiwania. O ile przed przerwą jeszcze jako tako zagrywano, to po pauzie napastnicy nasi prawie zupełnie nie dochodzili do głosu. Ustawicznie tracili piłkę, przez co ciągle przeciążone były tyły polskie.

Łotysze przewyższali nas przede wszystkim szybkością, energią i zgraniem.

W bezpośrednich starciach wychodzili przeważnie zwycięsko i wygrywali główkami zwłaszcza z naszymi napastnikami. Łotysze byli też lepiej zgrani i akcja ich była bardziej płynna od ataku Polaków.

Winę przegranej naszej ponosi przede

wszystkim napad, gdzie zupełnie zawiódł **Szerfke**, nie umiając ani należycie rozdzielić piłki ani o nią walczyć.

Nie dopisał również **Artur**, który zbyt wiele wózkował. Nie umiał należyć się zatrudnić swego skrzydłowego a szkoda, gdyż **Lyko** był szczególnie przed bramką jeszcze najbardziej bojowy. Lepiej nieco prezentował się **Genera**. Błędem jego było, że za mało zatrudniał **Habowskiego**, który często stał beczynnie.

Pomoc nie zdobyła się na wielką grę. Młodzi gracze wychodzili z pojedynków indywidualnych może nie źle, jednak nie potrafili złączyć wysiłków swoich do wspólnej akcji. Ograniczyli się przeważnie do rozbijania ataków przeciwnika. Najlepiej spisała się jeszcze obrona interweniując energicznie i zdecydowanie. Bramkarz **Mrugała** zagrał bardzo dobrze i jego zasługą było, że nie weszło jeszcze kilka piłek do siatki.

Gra odbyła się w atmosferze przyjaźnej.

Rozpoczęli grę Łotysze, nasi musieli w pierwszej połowie walczyć przeciwko słońcu, jednak jak się okazało zmiana pół również nie wiele pomogła.

Pierwszą bramkę zdobył **Vanags** w 26 minucie, Polacy wyrównali ze strzału **Habowskiego** w 34 minucie. Po przerwie mimo przewagi, Łotysze nie utnieśli wysyskać swojej pozycji i dopiero na dwie minuty przed końcem ostry strzał **Szajbliha** decyduje o ich zwycięstwie.

Sędziował Finlandczyk **Aalto** dobrze.

Dwa zwycięstwa piłkarzy ŁKS-u

ŁKS bawił wczoraj w Zgierzu, gdzie pokonał **Borutę** w stosunku 1:0 oraz w **Rudzie Pałanickiej**, gromiąc tamtejsze **RTSG** w stosunku 6:0 (1:0).

Treningowy mecz szczypiorniaka

Treningowe zawody szczypiorniaka męskiego przed zawodami w Warszawie zakończyły się ponownie zwycięstwem drużyny **teamu A**, opartej na szkielecie **LKS** w stosunku 12:5 (3:4). Doskonale spisała się obrona i pomoc zwycięskiego zespołu.

Zauważyć wypada, że reprezentacja Łodzi wystąpił bez najlepszego strzelca — **Gruberta**.

Reprezentacja Łodzi na mecz lekkoatletyczny z Warszawą

Wczoraj ustalił Zarząd **ŁOZLA** skład reprezentacji Łodzi na lekkoatletyczny mecz Warszawa—Łódź, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę t. j. 2 października na stadionie miejskim w Zgierzu.

W poszczególnych konkurencjach startować będą: 100 m **Krygier**, **Barciński**, rez. **Radwański**, 200 m — **Pollński**, **Krygier**, rez. **Barciński**, 1500 m — **Kurpesa**, 5000 m — **Kurpesa**, **Myszkowski**, 4x100 m — **Krygier**, **Mozolewski**, **Barciński**, **Radwański** 4x400 m — **Pollński**, **Krygier**, **Kurpesa**, skok wdal — **Mozolewski**, **Kos**, rez. **Bystry**, skok o tyczce **Aukiejew**, trójskok **Aukiejew**, **Bobiński**, oszczep **Bobiński**, **Jaworski**, dysk — **Grzelski**, **Jaworski**, rzut kula **Grzelski**, **Lange**.

GENE MISTRZEM ŁÓDZI

Interesujący przebieg wyścigów w Helenowie

Łódź, 25 września

Trójmecz sprinterski Dania — Niemcy — Polska był raczej pojedynkiem ekip duńskiej i niemieckiej, bowiem Polacy początkowo nie odgrywali żadnej roli a dopiero później niespodziewane zwycięstwa Jędrzejewskiego i Kupczaka zmieniły nieco sytuację. W zasadzie jednak Polacy nie mieli nic w tej walce do polędzienia.

Tytuł mistrza zdobył niespodziewanie Duńczyk Gene, który w czterech seriach zdołał uzbierać 11 punktów i wyprzedził mistrza Danii Nielsena o jeden punkt. Dopiero trzecie miejsce zdobył Niemiec Haselberg dziesięcioma punktami, zdobywając równa ich ilość z Puranem.

Z Polaków najlepiej zaprezentował się mistrz Kupczak, który pokonał Horna i Eriksena. Jędrzejewski dzięki zastowaniu dobrej taktyki nagłego zaskoczenia zawodników pokonał niespodziewanie mistrza Danii Nielsena.

Wyniki techniczne zawodów w Helenowie przedstawiają się następująco: Międzynarodowy Handicap wygrał Jędrzejewski przed Osmólskim. Wyścig długodystansowy wygrał

Rekord Polski juniorów w rzucie młotem

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku Wimy mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu dla juniorów (po raz pierwszy w Łodzi). W mistrzostwach wzięło udział 22 zawodników, a wśród nich wielu z prowincji łódzkiej. Na zawodach tych Kupka z Wimy podjął próbę bicia rekordu Polski juniorów w rzucie młotem. Kupka rzucił 37,99 mtr., co jest nowym rekordem, lepszym o 4 mtr. 55 cm. od dotychczasowego.

Pięciobój wygrał Kos (LKS) 4.290,4 pkt. przed Skibą (Sokół, Kalisz) 3.996 pkt. Hincem (UT) 3.585,6 pkt. Górnowskim (Orle, Kalisz), Szczerbińskim (SKS) i Ulatowskim (SKS).

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: 60 mtr. 1) Kos 9,4 sek. przed Jagiełłą (IKP) 9,6 s.; Dysk 1) Skiba 44,90 mtr. przed Kosem 42,56 m. Skok wdal: 1) Kos 6,19 mtr. przed Smýkiem (Sokół, Kalisz) 5,96 mtr. Kula: 1) Górnowski 12,55 mtr. przed Skibą 12,40 mtr. Skok wzwyż: 1) Szczerbiński (SKS) 1,61 mtr. przed Fruszczyńskim (Wima) 1,56 mtr.

Na boisku Wimy miały się odbyć wczoraj eliminacje przed mecze z Warszawą. Jednak większość zawodników nie przybyła i eliminacje nie odbyły się. Rozegrano skok o tyczce, który wygrał Pfeil (UT) 3,20 mtr. i bieg 1500 mtr. 1) Gałęwski (Z.) 4:28,5.

Cztery konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo

W Krakowie odbyły się wczoraj cztery konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Chód na 50 km. wygrał Siłwiński (Strzelec, — Ostrowiec) w czasie 5 godzin 30 min. 39,2 przed Modrzewskim (Polonia, Warszawa). Bieg 3 km. z przeszkodami wygrał Soldan (Cracovia) 9:59,7 przed Hermanem i Osipińskim (Polonia, W-wa). Sztafeta 4x200 mtr. wygrała drużyna Orła — (Dąblin) w czasie 1:32,9 przez AZS (Wrszawa) 1 Polonia (W-wa). Sztafeta szwedzka wygrała również Orle 2:03,3 przed Polonią (W-wa) i AZS (Warszawa).

Sensacja wśród pięściarzy stołecznych

Warszawa, 25 września

Stołeczne sfery bokerskie mają od kilku dni sensację. Bohaterem jej jest były wczoraj szef sportowy a obecnie tylko członek zarządu W. O. Z. B. p. Stefan Idź. Należał do szeregu młodszych działaczy sportowych, był bohaterem wielu konfliktów i przesilił na terenie pięściarstwa stołecznego. Tytułowano go dyrektorem, choć był zwykłym urzędnikiem w jednym z większych przedsiębiorstw. Należy w tym miejscu nadmienić, że cieszył się on wyjątkowymi względami u naczelnej magistratury bokerskiej w Poznaniu.

Niedawno p. St. Idź kierował Dział Ekspedycji bokserów warszawskich do Danii. Bokserzy wyjechali jednak bez niego. Jak się obecnie okazało p. „dyr.“ Idź na zarządzenie władz został osadzony w areszcie jako wmieszany w aferę wekslową. Obecnie został z aresztu zwolniony, ale śledztwo toczy się dalej.

Okęcie—Makkabi 8:8

W meczu bokerskim o mistrzostwo drużynowe w Warszawie Okęcie zremisowało z Makkabi 8:8. M. in. Sobkowiak pokonał na punkty Jakubowicza, Kozłowski — Lewkowicza, Czortek znokautował w II-iej rundzie Fajhołca, Nieding pokonał Leonłaka.

Derwisiński (ŁTK) 28 pkt. przed Szmidtem (ŁTK) 27 pkt. i Wójcikiem (Rapid) 26 pkt.

Wyścig gości wygrali kolarze duńscy przed niemieckimi.

Wyścig młodzików wygrał Jerzy Jerzyk (ŁTK) 31 pkt. przed Szenholcem (Rapid) 21 pkt.

Publiczności zebrano się przeszło 6 tysięcy osób.

Walasiewiczówna bije rekord światowy w pięcioboju

Grudziądz, 25 września

W Grudziądzu odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. W ramach tych zawodów startowała poza konkursem Walasiewiczówna, która ustanowiła nowy rekord świata w pięcioboju, osiągając 369 pkt., a więc o 4 pkt. więcej, niż wynosi rekord światowy.

W poszczególnych konkurencjach Walasiewiczówna uzyskała następujące wyniki: 100 m. — 12 sek., skok w dal — 5,97, rzut kulą — 10,43, skok wzwyż — 1,35, rzut oszczepem — 38,94.

Poza konkursem Walasiewiczówna startowała jeszcze na 200 m. uzyskując czas 23,8.

Niemiec Bungerz zdobył Grand Prix

Zwycięstwo łodzianina Brendera w kategorii juniorów

Warszawa, 25 września.

W niedzielę na Bielanach odbyły się międzynarodowe wyścigi motocyklowe o Grand Prix Polski i nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej. Trasa wynosiła 250 km. (30 okrążeń). Prowadziła ona ulicami Marymoncka, Gdańska, Marii Kazimierzy, Kamedułów i przez laski bielański. Zawodnicy startowali w trzech kategoriach:

W klasie C najsilniej (500 cc) pierwsze miejsce zajął Niemiec Bungerz Johannes na DKW., uzyskując największą szybkość dnia 98,1 km na godzinę i zdobywając Grand Prix Polski oraz nagrodę Prezydenta R. P., 2) Sirkiae Pentti (Finlandia), 3) Czerny Friedrich (Niemcy) na A.J.S., 4) Lemański Ignacy (Polska) na B.M.W.

W klasie B (do 350 cc) zwycięstwo odniósł Wuehsche Stegriedl (Niemcy) na DKW., osiągając 94,1 km/godz., 2) Tomson Johannes (Fistonia) na NSU.

Startujący w tej kategorii Szwed Karlsson Helge na Husquarna uległ wypadkowi na trasie, był to jedyny wypadek na zawodach. Szwed potulł się, ale na szczęście nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń.

W klasie A (do 250 cc) pierwsze miejsce zajął Petruschke (Niemcy) na DKW., osiągając 94,1 km/godz.

Wyniki juniorów przedstawiają się następująco: W klasie C zwyciężył Brendler z Łodzi na maszynie Zudapp przed Broniatowskim z Pabianic na B.M.W.

W klasie B pierwszym był Grochowski z Warszawy na Velocette, mając 81,3 km/godz.

W klasie A zwyciężył por. Nahorski na Rudge przed Klimkowskim na Rudge.

Zawody wywołały znaczne zainteresowanie. gromadząc na trasie przeszło 20 tys. widzów.

Budge przechodzi na zawodowstwo?

Proponują mu 150 tysięcy dolarów

Nowy Jork, 25 września

Dzienniki amerykańskie donoszą, że najlepszy tenisista świata, Amerykanin Donald Budge, zamierza z dniem 1-ym stycznia 1939 roku przejść na zawodowstwo.

W pierwszych dniach stycznia Budge stoczy ma pierwszy swój mecz jako zawodowiec z Vinesem. Mecz ten odbyć się ma w Madison Square Garden.

Podobno Budge'owi zagwarantowano dochód w wysokości 150 tys. dolarów.

Prasa amerykańska donosi również, że menażerowie proponują przejście na zawodowstwo amerykańskiemu tenisistcie Mako, partnerowi Budge'a w dublu.

Trzecie zwycięstwo Hakoahu

w bokerskich mistrzostwach drużynowych

Hakoah odniósł w bokerskich mistrzostwach drużynowych łódzkiej klasy A trzecie z kolei zwycięstwo, tym razem nad pabianickim Kruszeenderem w stosunku 11:5. Zwycięstwo było zasłużone i przekonujące.

Drużyna Kruszeendera w dniu wczorajszym przedstawiła złepkę pięściarstwa zupełnie bez formy. Nawet zdobywcy punktów dla drużyny pabianickiej Jarmakowski i Kilański wypadli zupełnie bladzi.

Stan meczu jeszcze przed rozpoczęciem walk brzmiał 4:2 dla Hakoahu. Fagot i Wdowiński otrzymali punkty bez walki, gdyż w wagach półkowej i lekkiej KE nie wystawili pięściarzy, natomiast Hakoah musiał zrezygnować z punktów w wadze półśredniej, brakło bowiem Mosmana.

Mecz miał przebieg następujący: W wadze muszej Rossman (H) wypunktował Grambę (KE). Rossman był celniejszy w i szybszy w ciosach i lepiej kontrował.

W wadze koguciej Tauber (H) znokautował Jarmakowskiego (KE), lecz b. pechowo, gdyż

równocześnie z uderzeniem gongu Nokautujący cios Taubera w trzeciej rundzie nie wszedł już w rachubę i sędziowie przyznali punktowe zwycięstwo pabianicznownikowi.

W wadze półkowej walki nie było (Fagot otrzymał walkower), zaś w wadze lekkiej Wdowiński w walce towarzyskiej już po dwóch ciosach znokautował zupełnie lepszego Blocha (KE).

W wadze półśredniej walkower dla KE otrzymał Iwasiak.

W wadze średniej Jabłoński (H) zremisował z Kilańskim (KE).

W wadze półciężkiej Waldman (H) pokonał na punkty Kraszewskiego (KE).

Walka „ciężkich“ skończyła się niespodziewanie szybko. Moszkowicz po paru ładnych unikalach, rozpoczął gwałtowną ofensywę i Plesik trafiłony kilkakrotnie w szeregę runał w polowę pierwszej rundy znokautowany.

Sędziował w ringu p. Kubiak. Publiczności pełna sala.

Geyer — Zjednoczone 10:4

Po dwóch kolejnych porażkach, drużynowy mistrz Łodzi, Geyer, odniósł wczoraj swe pierwsze zwycięstwo. Jedynym zawodnikiem u pokonanych, który stanął na wysokości zadania był Michalak w wadze półkowej. Mimo, iż miał on za przeciwnika Augustowicza, nawiązał z nim równorzędną walkę, którą przy odrobienie szczęścia, mógłby nawet wygrać. Zadwoilił może jeszcze „kogut“ Wojciechowski, reszta zaś wypadła bardzo blado. Na tle słabego przeciwnika zadanie pięściarza Geyera było zupełnie łatwe. Po dłuższej przerwie wystąpił u nich Ostrowski, którego walkę uważać należy za udaną.

Podajemy wyniki poszczególnych walk: W wadze muszej Usielski przez trzy rundy bije w Ostrowskiego (Z.) jak w werek treningowy i w rezultacie uzyskuje wysokie zwycięstwo. W wadze koguciej Wojciechowski (G.) i Adamiak „Ida“ przez wszystkie trzy starcia na wymiarne ciosów, dużo inkasują i kończą walkę na remis.

Przebieg pojedynku w wadze półkowej Michalak—Augustowicz był wyjątkowo interesu-

jacy. W pierwszej starciu przeważa Michalak, którego ciosy są celniejsze. W drugiej rundzie obaj dażą do zwarcia, przy czym częściej do głosu dochodzi Augustowicz. Trzecia runda jest nie rozstrzygnięta, tak że ogólny rezultat brzmi remisowo.

W wadze lekkiej Geyer nie wystawił zawodnika, tak że punkty zdobywa Cichoński dla Zjednoczonych walkowerem. W kategorii półśredniej Mikołajczyk (G.) jest przez wszystkie trzy rundy panem sytuacji i odnosi zasłużone zwycięstwo nad Szczepańskim. W wadze średniej Ostrowski wygrywa w Zwierechowski, przeważając przez cały czas walki.

W wadze półciężkiej walka trwa wyjątkowo krótko. Stawiający pierwsze kroki na ringu Kopoczyński (Z.) nie może się obronić przed gradem ciosów Szadkowskiego i w 30 sek. podda się. W wadze ciężkiej Zjednoczone nikogo nie wystawiło, a Zimińskiego uznał lekarz już po raz trzeci w tych mistrzostwach za niezdolnego do walki.

Sędziował w ringu p. Wrocławski na punkty zaś p. Twardowski.

Robotnicze zawody w piłce nożnej i lekkiej atletyce

Z okazji złota młodzieży TUR-u w Łodzi, odbyły się na boisku LKS-u zawody lekkoatletyczne między Skrą warszawską a TUR-em łódzkim oraz turniej błyskawiczny piłkarski z udziałem ośmiu drużyn.

Zarówno zawody lekkoatletyczne jak również i turniej piłkarski były niezwykle ciekawe. Cudość wypadła okazale, co zasługuje jest prezesa L. R. S. K. O. p. Zatkęgo.

W turnieju piłkarskim brały udział drużyny TUR z Łodzi (2), Tomaszowa Mazowieckiego, Zubardzu, Zduńskiej Woli, Ozorkowa oraz Wdżewa i Skry piotrkowskiej. Gdy wynik w prze pisowym czasie kończył się wynikiem remisowym, wówczas zwycięzca została drużyna drogą losowania. W finale TUR. (Tom. Maz.)—Wdżewo wygrał 0:0, a wylosowała zwycięstwo drużyna TUR., która b. szczęśliwie grała w tym turnieju. Sędziowali pp. Naporski i Pietrzak.

W meczu lekkoatletycznym Skra—TUR zwyciężyła pierwsza w stosunku 53:41. Wyniki szczegółowe przedstawiały się następująco:

Bieg 100 mtr.: 1) Szurka (TUR.) 11,82) Pabich (Wdżew) 12 sek.
Bieg 1500 mtr.: 1) Eichel (Skra) 4:21,8, 2) Urbanski (Skra) 4:23,1, 3) Baum (TUR) 4:31,5.
Skok wdal: 1) Sobczak (TUR) 5,59, 2) Kon (Skra) 5,56.
Bieg 400 mtr.: 1) Mułak (Skra) 55,1, 2) Sobczak (TUR) 54,1.
Rzut kulą: 1) Aluchna (Skra) 11:52, 2) Guja (TUR) 10,99.
Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Skra 4:7,2, 2) Łódź 4,8.
Bieg 5000 mtr.: 1) Eichel (Skra) 16:38,8, 2) Wolnak (TUR) 16:57,4.

WIMA — ŁTSG 4:1 (1:0)

W meczu o mistrzostwo klasy A klub fabryczny sprawił swym zwolennikom miłą niespodziankę, zwyciężając zasłużenie w wysokim stosunku drużynie czarno-białych.

Zwycięzcy, którzy wystąpili już z nowopozyskany Nowiszewskim z Wdżewa zagrał spotkanie bardzo ładnie, przy czym specjalnie ich przewaga uwidoczniła się po przerwie. — Bramki dla Wimy uzyskali: Uptas, Jarzobowski, Lećmiński i Nowiszewski. Sędziował dobrzo p. Dymant. Na przedmeczku było 2:2.

Zjednoczone—WKS 3:0 (0:0)

W pierwszej połowie lekka przewaga WKS. po przerwie jednak KPZjednoczone, grając z wiatrem, energicznie atakował i zdobył 3 bramki, przez Sikorskiego 2 i Dominika 1. Sędziował p. Sperling.

PTC—Sokoł (Pabianice) 4:3 (2:1)

Mecz b. zażarty, toczył się ze zmienną przewagą. Dla PTC bramki zdobyli: Cypienek 2, Szyrnarski i Kred po 1, zaś dla Sokola Zawada, Grolski i Kaczor, Sędziował p. Raciecki.

Burza—Sokoł (Zgierz) 5:0 (0:0)

Kompletna przewaga Burzy, dla której bramki zdobyli: Hauschild 3, Wildeiman i Rauchert po 1. Sędziował p. Olejnik.

Tabela klasy A

Po wczorajszych rozgrywkach tabela o mistrzostwo klasy A przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Burza	3	5	11:4
2) Wima	3	5	7:3
3) Zjednoczone	3	5	7:3
4) S. K. S.	2	3	7:3
5) P. T. C.	2	3	4:3
6) W. K. S.	3	2	2:6
7) L. T. S. G.	2	1	3:6
8) Sokół (Zgierz)	3	0	3:6
9) Sokół (Pab.)	3	0	3:13

Wysokie zwycięstwo tenisistów WIMY

W dniu wczorajszym zakończony został drużynowy mecz tenisowy Makkabi Wima. Wysokie zwycięstwo w stosunku 10:2 odnieśli tenisiści Wimy.

Poznań—Niemcy (Srod.) 4:2 (3:2)

Poznań, 25 września

W Poznaniu wobec 2500 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Środkowych Niemiec, a reprezentacją Poznania.

Zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 4:2 (3:2).

Bramki dla Polaków zdobyli: Narożny 2 (w tym 1 z karnego), Schroyer, Skrzypczak, a dla Niemców obie bramki uzyskał Lederer.

Gra była naogół wyrównana.

Reprezentacja Łodzi w szczyplornia

W meczu treningowym szczyplornia męskiego, który odbył się wczoraj na stadionie L. K. S.-u, Team A oparty na graczach LKS-u pokonał Team B 12:5 (3:4).

Na podstawie tego meczu została ustalona następująca reprezentacja Łodzi na mecz z Warszawą w dniu 2 października: bramka: Kowalski (Zjedn.), obrona: Kowalczyk, Zieliński (LKS), pomoc: Raczyński, Koch (LKS), Wnec (LKS), Zajączkowski (LKS), atak: Rybowski (LKS) Müller, Wittek, Bujnowicz (LKS), Sobczak Kurasiński (Tur).

Budge mistrzem USA

Nowy Jork, 25 września

Na kortach w Forest Hills pod New Yorkiem rozegrany został w niedzielę finał gry pojedynczej panów o mistrzostwo międzynarodowe Stanów Zjednoczonych.

W finale rozegranym pomiędzy dwoma graczami amerykańskimi Donald Budge pokonał Mako w czterech setach 6:3, 6:8, 6:2, 6:1.

W finale gry pojedynczej pań Amerykańka Marble pokonała pewnie Australijkę Wynne w 2 setach: 6:0, 6:3.

Mecz finałowy

o puchar królowej Jugostawii

Warszawa, 25 września.

Tenisistki polskie mają jeszcze do rozegrania finałowy mecz o puchar królowej jugosłowiańskiej Marii z Węgry. Mecz ten, wobec wyjazdu Jędrzejewskiej do Stanów Zjednoczonych, został przełożony.

Obecnie ze względu na powrót naszej mistrzyni do kraju, aktualnym jest stale powyższy mecz. P.Z.L.T. zaproponował Węgrom rozegranie meczu w dniach od 30 bm. do 2 października w Warszawie.

Siostry Jędrzejewskie, które bronąć będą barw polskich mają szanse na zwycięstwa.

OrleTA na czele

punktacji lekkoatletycznej

Kraków, 25 września.

Dzięki niezłomnym sukcesom drużyna „Orlą” (Szkoly podchorążych rezerwy lotnictwa z Deblina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej P. Z. L. A. mając 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orlą” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafetach: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m i szwedzkiej oraz zajął 3-cie miejsce w sztafecie 3x1000 m.

Radioprogram

PROGRAM ROZŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, 26 września 1938 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20—6.45 Muzyka — płyty. 6.45—7.00 Gimnastka. 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Orkiestra rozrywkowa Tomasza Kłesewettera (z Łodzi na W. R. P.). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.09—11.30 Audycja dla szkół: „Idzie polem wrzesień” — obrazek słuchowiskowy Janiny Porazińskiej z piosenkami Władysława Macury. 11.30—11.57 — Ottorino Respighi — płyt. 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—13.45 Przerwa. 13.45—14.15 Rosyjska muzyka operowa — płyty. 14.15—14.25 Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15 Koncert Zyczeń. — 15.15—15.30 Gdzie byłem latem i co widziałem — pogadanka — wygl. Stanisław Sumiński dla dzieci starszych. 15.30—15.45 Literatura przez mikrofon dla wszystkich „Orka na ugorze” — Japa Wik-tora. 15.45—16.00 Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.45 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgl. Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.45—17.00 Samochodem przez Afganistan — felieton — wygl. dr. Jan Hempel. 17.00—17.10 Pogadanka aktualna. 17.10—17.50 Audycja wymienna z Katowic. Gra Trio Rozgłośni Katowickiej. 17.50—17.55 O wszystkim po troszku. 17.55—18.00 Odczytanie progarmun.

18.00—18.10 Pogadanka sportowa.
18.10—18.50 Z tórczości operowej Mozarta. Wykonawcy: Helena Zbońska - Ruskowska, Andree Rolle, Irena Piszczkówna, S. Szczepańczówna, M. Wojdylówna, A. Książkiewicz, A. Wolak i W. Geiger (z Krakowa).
18.50—19.20 Audycja Legii Akademeckiej.
19.20—19.30 Pogadanka aktualna.
19.30—20.45 W amerykańskim tempie — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zwiększona orkiestra „As pik”, Stefania Żytkowa — piosenki, Marian Liczbiński — solo jazz fortepianowy oraz zespół „Ślaskiej pozytywki” (z Katowic).
20.45—20.55 Dziennik wieczorny.
20.55—21.00 Pogadanka aktualna.
21.00—21.10 Felieton p. t. „Kultura osobista czło-wieka” — wygl. Tadeusz Sarnecki.
21.10—21.50 „Staropolskie wesele” w układzie Kazimierza Turzańskiego w wyk. Zespołu aktorskiego, chóralnego i orkiestry (ze Lwowa).
21.50—22.00 Wiadomości sportowe.
22.00—22.05 Wiadomości sportowe lokalne.
22.05—23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).
23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 LILLE. Recital śpiewaczy Miry Grelichowskiej.
20.00 DROITWICH. Koncert Wagnerowski z Queen's Hallu.
20.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
21.00 MEDIOLAN. „Doretta” — operetka Pietrigo.
21.00 BUDAPEST. Koncert orkiestrowy. Dyr. Dohnanyi.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki. M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), A. Ruchter i B. Łoboda (11 Listopada 86), M. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Prze-lazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski i S-ka (Rzgow-ska 147). (p)

Niemcy—Rumunia 4:1 (0:1)

Bukareszt, 25 września

W Bukareszcie wobec 35.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Rumunia.

Niemcy odniósł zdecydowane zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:0). Jedyna bramka dla Rumunów padła przy stanie 4:0 dla Niemców.

Drugi start

kolarzy niemieckich

Kolarze niemieccy, którzy trzykrotnie startowali z powodzeniem na torze helenowskim opuszczają już dzisiaj Łódź. Natomiast czwórka Niemców pozostaje jeszcze w Łodzi i uczestniczyć będzie w zapowiadzianych na czwartek wyścigach wieczorowych.

Wyścigi te będą bezwzględnie bardzo interesujące, bowiem zarząd ŁÓŻK ułożył bardzo ciekawy program przewidujący szereg biegów sprinterskich, dystansowych i dla młodzieży.

KURS ODŻYWIANIA I PIELEGNACJI NIEMOWLĄT.

Z pośród rozlicznych obowiązków pań domu na plan pierwszy wysuwa się problem żywienia rodziny. Na szczególną uwagę zasługuje sprawa odżywiania niemowląt i dzieci. Od racjonalnego wychowania i odżywiania dzieci zależy ich rozwój fizyczny i duchowy, a zatem ich zdolność do życia i pracy w późniejszym wieku. Rozumiejąc ważność tej sprawy panie zasięgały często niefachowych porad u znajomych i czynia niedozwolone eksperymenty.

Chcąc rozwiązać ten problem tak ważny dla wychowawczyń i matek, na Kursach Gospodarstwa Domowego Ł. Z. T. Ochrony Kobiet, Cegielniana 21 zorganizowano 2 mies. kurs odżywiania i pielęgnacji niemowląt i dzieci. Lekcje będą się odbywały 2 razy w tygodniu w godzinach wieczornych i będą prowadzone przez fachową siłę nauczycielską. Po ukończeniu ich absolwentki otrzymają świadectwa i będą miały możliwość należytego wywiązania się ze swoich odpowiedzialnych obowiązków.

Pracownia Okryć Damskich

SZ. KAC

Legionów 3 (daw. Zielona) tel. 149-67

Zawiadamia Sz. Klientele, iż po powrocie z Paryża poleca najnowsze modele. SPECJALNOŚĆ: WYROBY KRAWIECKO-FUTRZANE.

uwaga: Żadnej filii nie posiadamy.

KINO-TEATR PRZEDWIOSNIE Żeromskiego 74-76 tel. 129-88
Dojazd tramwajami 5, 6, 0 i 8 do regu Kopernika i Żeromskiego.

NAJPOTEŹNIEJSZY FILM PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ KURIER CARSKI wg. powieści Juliana Verne'go p. t. Michał Strogow. w roli gł. ANTON WALBROOK, ELIZABETH ALLAN i AKIM TAMIROW. Następnym program: „ALAM W PEKINIE” w rol. gł. GUSTAW FROELICH.
Ceny miejsc: I m. — 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziel. i święta o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych! KOPERNIKA 16. Tel. 140-72. DZIŚ PREMIERA!

CHARLES BOYER w najnowszym filmie, prod. europejskiej p. t. „ZBLĄDZIŁEM” wg. głośnej sztuki Henry Bernsteina Morgan. Reż. Marc Allegret. W głównej roli kobiecej Michele Pocz. seansów w dniu powszednie o godz. 4-ej, w soboty o godz. 2-ej, w niedzielę i święta o godz. 12-ej.

„ALFA” MAT. PIŚMIENNE, Pr. Narutowicza i z powodu świąt zamknięta i życzy wszystkim swoim Klientom i dostawcom Szczęśliwego Nowego Roku.

SZKOŁA TAŃCÓW TOWARZYSKICH K. TRINKHAUSA ŁÓDŹ, ANDRZEJA 17, tel. 259-77
Lekcje odbywają się w grupach i oddzielnie. Informacje i zgłoszenia przyjmuje Kancelaria przy ul. Pierackiego 17 tel. 207-91, daw. (Ewangelicka), codziennie do godz. 20, w niedzielę i święta od 14 do 16-ej.

MATKI Zapisujecie swe niemowlęta do „Kropli Mleka”
Dr. Różaner Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-99.
Przyjmie od 9-1 i od 5-9 w.

Posady MŁODA inteligentna niewiasta poszukuje posady stałej w charakterze wóź-niej lub do fabryki. Za pomoc w uzyskaniu pracy chętnie ofiaruje nowi-tekę, damską maszynę do szycia. Odpowiedzi proszę kierować do Admin. Republiki pod „Maszyna do szycia”.

Nauka i wychowanie 75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20. m. 20 I-sza lewa of. parter

DR. MED. E. Ekkert Chor. skórne i weneryczne POWRÓCIŁ Pierackiego 5 przyj. od 5-8 w.

LEKARZ - DENTYSTA FELIKS SEIDENGART POWRÓCIŁ Zamenhofska Nr. 1 tel. 139-26 godz. przyj. 10-1 i 3-7

DR. MED. AL. KOPCIOWSKI POWRÓCIŁ Piotrkowska 8 Telefon 232-55.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a, front zastają od 4-8 no poł.
JEZYKOW ANGLIJSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2-3.

DR. MED. L. Berman Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych POWRÓCIŁ Cegielniana 15 telef. 149-07 przyjm. od 8-11 i od 5-8 w.

LEKARZ-DENIYSTA F. KOPCIOWSKA POWRÓCIŁ. Piotrkowska 8 Telefon 232-55.

Kursy Gospodarstwa Domowego ŁÓDŹK. ŻYD. TOW. OCHRONY KOBIEC Uruchomiono 2 MIES. KURS RACJONALNEGO ODŻYWIANIA NIEMOWLĄT I DZIECI dla matek i wychowawczyń. Zapisy codziennie od godz. 11-13 w kancelarii, Cegielniana 21, t. 143-74

Rozmaite DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjanie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj podyta drobne ogłoszenia do „Republici”
DO WYNAJECIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienne, wygodnie umeblowany. Telefon, łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 190-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za kilometr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.